

TRYBUNA LUDU
A
WARSZAWA, PL. STARYNKIEWICZA 5

ŻYCIE WARSZAWY
W-WA, UL. MARSZAŁKOWSKA 3/5

DZIENNIK LUDOWY
A
WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKIE 123

KURIER POLSKI
A
WARSZAWA, UL. HIBNERA 11

ŻYCIE WARSZAWY
W-WA, UL. MARSZAŁKOWSKA 3/5

wydanie
93 z dn. 3. IV. 68

wydanie
81 z dn. 3 IV. 68

wydanie
Nr 81 z dn. 4. IV. 68

wydanie
80 z dn. 3. IV. 68

danie
74 z dn. 26. III. 68

Wystawa duńskiej sztuki współczesnej

Ponad 100 eksponatów z dziedziny malarstwa i rzeźby obejmuje otwarta we wtorek w salach „Zachęty” w Warszawie wystawa duńskiej sztuki współczesnej. Większość eksponatów, to propozycje eksperymentalnych rozwiązań plastycznych.

Wystawę utworzył minister kultury i sztuki Lucjan Motyka.

Na wernisaż przybyli wyżsi urzędnicy MSZ, liczni przedstawiciele świata artystycznego Stolicy. Obecny był ambasador Danii w Polsce — Svend Aage Sandager Jeppesen.

Wystawa duńskiej sztuki współczesnej w Warszawie

(C) Ponad 100 eksponatów z dziedziny malarstwa i rzeźby obejmuje otwarta we wtorek w salach „Zachęty” w Warszawie wystawa duńskiej sztuki współczesnej. Większość eksponatów to propozycje eksperymentalnych rozwiązań plastycznych.

Wystawę utworzył minister kultury i sztuki L. Motyka.

Na wernisaż przybyli wyżsi urzędnicy MSZ, liczni przedstawiciele świata artystycznego stolicy.

Obecny był ambasador Danii w Polsce Svend Aage Sandager Jeppesen. (PAP)

Nowe wystawy w „Zachęcie”

W Zachęcie otwarte zostały nowe wystawy. Wymieńmy je po kolei.

Ekspozycja duńskiej sztuki współczesnej. Obejrzymy ponad 100 dzieł z dziedziny malarstwa i rzeźby. 33 autorów reprezentujących młode pokolenie twórców przedstawi prace odzwierciedlające najnowsze tendencje sztuki duńskiej. Oddzielną grupę stanowią eksperymenty i propozycje rozwiązań plastycznych, nawiązujące do aktualnych zjawisk i poszukiwań nowych form wypowiedzi artystycznych w sztuce światowej.

KURIER LUBELSKI
LUBLIN, UL. 3 MAJA 14

wydanie
82 z dn. 6. IV. 68

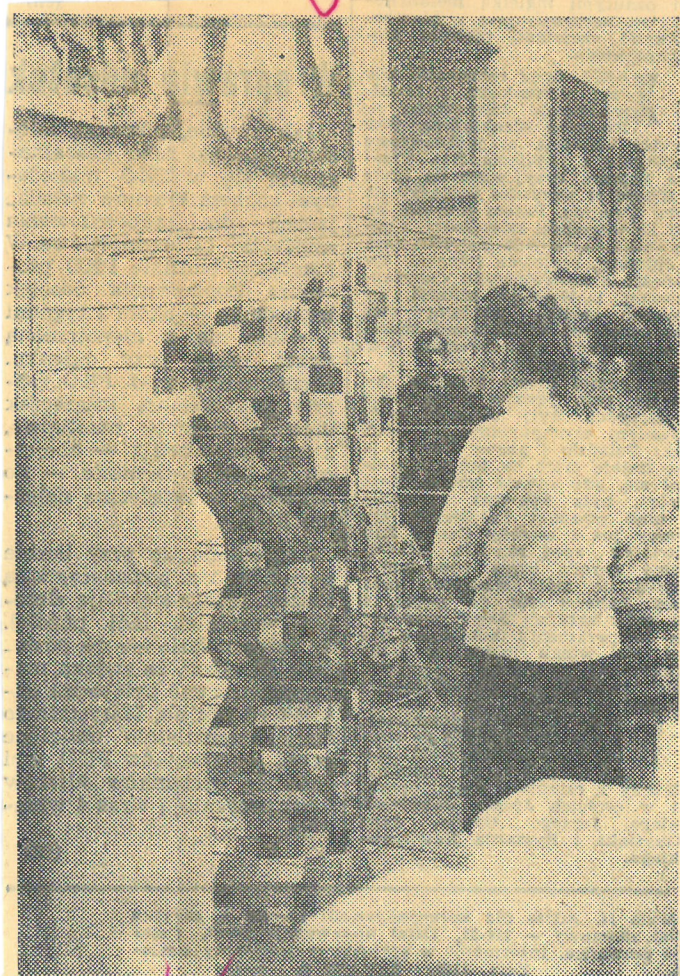
W warszawskiej ZACHĘCIE otwarto wystawę duńskiej sztuki współczesnej.
„Prasa” K. (CAF — Uchymiak)

DZIENNIK BAŁTYCKI
GDAŃSK, TARG DRZEWNY 3/7

wydanie
Nr 81 z dn. 4. IV. 68



W warszawskiej „Zachęcie” otwarto wystawę duńskiej sztuki współczesnej. Na djeciu: kompozycja przestrzenna rzeźbiarza K. Hvidberga. CAF — Uchymiak

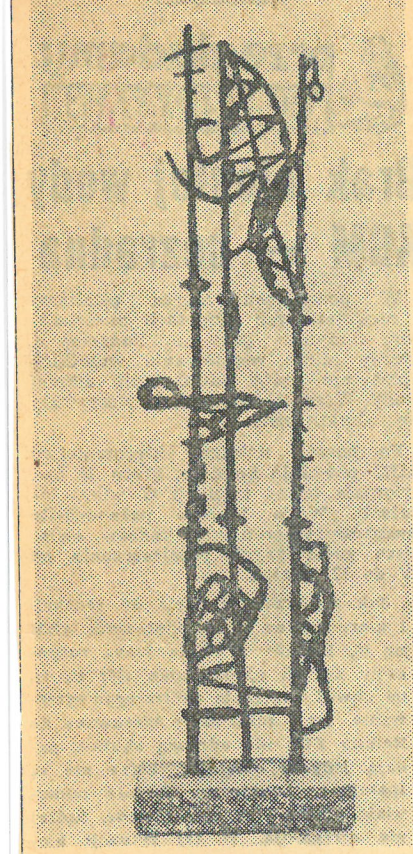


Współczesna sztuka Danii

NIE tak dawno, bo w roku 1961 w warszawskiej Zachęcie gościliśmy dużą, niezmiernie interesującą wystawę duńskiego malarstwa i rzeźby. Akcent ekspozycji położony wówczas został na pracach plastyków działających w latach przed i po II wojnie światowej. Obecnie, również w gmachu warszawskiej Zachęty, oglądamy drugą wystawę malarstwa i rzeźby z Danii, z tym, że prezentowane tu prace powstały w pracowniach plastyków najmłodszego pokolenia. Jest więc ta ekspozycja dalszym ciągiem tamtej sprzed 7 lat, jest także jej interesującym rozwinięciem i uzupełnieniem, daje możliwość porównania jakie problemy nurtują młode pokolenie plastyków Danii z tymi które

kompozycji, dowcip, szereg ciekawych prób formalnych. Pełne światła prace P. Andersena, martwe natury P. Arnol-di, migotliwe formy A. Heucera, barwne pełne ruchu prace P. Kirkeby'ego, prace Larsena, Lindemanna, Matwik-wa, Mollera, Winthera i wielu innych — to malarstwo, które operuje już własnymi ciekawymi środkami wyrazu. Skromniejszy jest dział rzeźby. Oglądamy tu blisko 20 prac w metalu, białej, granicie i drzewie. Przestronne mobile Hvidberga, azurowa „Kompozycja w brązie i żelazie” Dufuora, monumentalna w swym wyrazie „Figura z brązu” Braasego czy granitowy „Kokon” Christensena — to rzeźby, które się pamięta, do których się wraca

Te młode prace duńskich plastyków powstały w pewnej mierze pod wpływem bogactwa i tendencji w sztuce światowej. Ale jednocześnie stały się hołdem do stworzenia nowych, własnych dzieł, które są odbiciem własnego sposobu odbierania rzeczywistości.



„Figura z brązu” I. B. Braase

są udziałem młodej generacji artystów w Polsce. Wystawa nie jest szczególnie bogata, ale zróżnicowana. Gromadzi niewiele ponad 100 prac 33 autorów. Większość prezentowanych tu obrazów i rzeźb — to eksperymenty i propozycje rozwiązań plastycznych, rawnieżące, rzecz zrozumiała, do aktualnych zjawisk i poszukiwań nowych form wypowiedzi artystycznej w sztuce światowej. Są to eksperymenty tak charakterystyczne dla wszystkich młodych twórców, których osobowość artystyczna nie jest jeszcze w pełni ukształtowana. Eksperymenty które prowadzą do znalezienia własnego języka form i znaków do wypracowania własnego sposobu widzenia i odczuwania świata.

Dobrze się stało, że właśnie taka ekspozycja — pokaz prac młodych plastyków duńskich — możemy oglądać w Warszawie. Znajdziemy tu szereg prac niewątpliwie interesujących, znajdziemy wrażliwość kolorystyczną, zwięzłość

Kwiecień w „Zachęcie”

Niezwykle bogato zapowiada się nadchodzący miesiąc dla miłośników wystaw artystycznych. Jak informuje Centralne Biuro Wystaw Artystycznych w „Zachęcie” obejrzyć będziemy mogli:
Duńską sztukę współczesną — wystawę ponad 100 prac z dziedziny malarstwa i rzeźby, dzieła 33 autorów reprezentujących młode pokolenie twórców. Dużą grupę prac stanowią eksperymenty i propozycje nowatorskich rozwiązań plastycznych. Wystawa otwarta zostanie w dniu 2 kwietnia.

KURIER POLSKI
A
WARSZAWA, UL. HIBNERA 11

wydanie
26 z dn. 29. III. 68

W „Zachęcie” nowe wystawy

Od 2 kwietnia „Zachęta” zmienia wystawę. Przez następny miesiąc można będzie oglądać przegląd duńskiej sztuki współczesnej — 100 prac 33 autorów, najbardziej obecnie reprezentatywnych. Ponadto tego samego dnia nastąpi otwarcie wystaw malarstwa Eugenii Różańskiej i Leona Michalskiego. Dla urozmaicenia wystawy te połączono z ekspozycją 14 młodych rzeźbiarzy warszawskich.

GŁOS PRACY
A
WARSZAWA, UL. ŚMOLNA 12

wydanie
79 z dn. 2. IV. 68

POKRÓTCE
● Recital fortepianowy Wiktora Jeresko (ZSRR): wtorek, 2 bm. godz. 19.30, Sala Kameralna Filharmonii Narodowej.
● Otwarcie wystawy Duńskiej Sztuki Współczesnej — 2 bm. godz. 12, gmach „Zachęty”, pl. Małachowskiego 3.

EXPRESS WIECZORNY
ABCD
WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKIE 125/127

wydanie
28 30 z dn. 31. III. 68

Wtorek dniem 4 wernisaży w „Zachęcie”

2 kwietnia nastąpi otwarcie czterech wernisaży w „Zachęcie”. Pierwszy z nich odbędzie się o godz. 12 i otworzy wystawę duńskiej rzeźby współczesnej. Ekspozycja obejmie ponad 100 prac z dziedziny malarstwa i rzeźby, 33 autorów młodego pokolenia.

EXPRESS WIECZORNY

ABCD

WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKIE 125/127

84^{Wydanie}

6-7. IV. 68

W nadchodzącym tygodniu warte!

OBIEJRZEC

W TELEWIZJI
"Apollo z Bellac" w reżyserii Hannu Knielwiczka i z nim w roli głównej oraz z Kalina Jędrusik i Jackiem Woszczerowiczem. Powtórzenie 2 i 6. Recordingu. Poniedziałek, godz. 20.00.
W Teatrze Kobra — widowisko satyjne pt. "Spisek przeciwko Jance". Zb. Sliwca, w reż. B. Korycki-Danilew. Kalendarz, z A. Milewską, H. Balcem, M. Kalenkiem, St. Niewalskim. Czwartek, godz. 20.35.

W KINIE

"Luna" Film radziecki, "On nie chciał zabić" a w kinach — "Prana", "Antaniec" i "Wisła" nowy kolorowy film polski, "Włcze echa", reż. Al. Seiborta-Rybskiego.

USŁYSZEC W FN

w czwartek (zamiasz jak zwykle w sobotę) koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symp. i Chór Filharmonii pod dyr. Jindomira Romanowskiego oraz sopranistka J. Gadhianka, tenor — K. Pustelak i bas E. Kosowski. W programie Oratorium "Foi-ry roku" Haydna.

W RADIO

"Senti e Białych Dionizach" — premierę dramatu zapomnianej autorki z czasów Młodej Polski, A. Hertzówny, w roli głównej Aleksandra Siśka. Reżyseria Z. Rakowiecka. (I i II, godz. 21.30, pr. II).
Farsę na głosy i akwarium" — słuchowisko jużosiwajskiego poety S. Santilla z Kucówną, Zapasiwiczem, Borowskim i Machowskim. Reż. W. Maciejewski. (12 bm., godz. 22.05, pr. II).

ZOBACZYĆ NA WYSTAWIE

"Zachęcie" 4 niezwykle ciekawe ekspozycje: dąńskiej sztuki współczesnej, polskiej rzeźby 14 popularnych autorów oraz malarstwo Eugenia Różańskiej i Leona Michałkiesego.

PRZECZYTAĆ

z przekładów literatury francuskiej: "Począta na Fontaine", "Pilot wojenny", "List do zakładnika", "Trzy nowele Saint-Exupéry'ego", "Powieść François Desquetry'ego" — powieść François Mauriac. Wyd. PAX, zł 10.

ŻYCIE LITERACKIE, PIASTYKA

NR. 14, z dn. 7 IV 1968

W warszawskiej „Zachęcie” czynna jest wystawa „Dąńska sztuka współczesna”, gromadząca ok. 100 obrazów i rzeźb, obrazujących najnowsze tendencje tej sztuki w wykonaniu młodych twórców.

*

TYGODNIK KULTURALNY, KRONIKA

NR. 14 z dn. 7 IV 1968

W Gmachu „Zachęty” w Warszawie została otwarta wystawa pt.: „Dąńska sztuka współczesna”. Wystawa gromadzi ponad 100 prac z dziedziny malarstwa i rzeźby. Dzieła 33 autorów, reprezentujących młode pokolenie twórców, odzwierciedlają najnowsze tendencje sztuki dąńskiej.

ZIELONY SZTANDAR

WARSZAWA, UL. GRZYBOWSKA 4/6

Wydanie

29

z dn.

11. IV. 68

SZTUKA DĄŃSKA W WARSZAWIE

Wystawę współczesnej sztuki dąńskiej, obejmującą ponad 100 ekspozycji z dziedziny malarstwa i rzeźby otwarto w salach warszawskiej „Zachęty”.

GAZETA POMORSKA

B

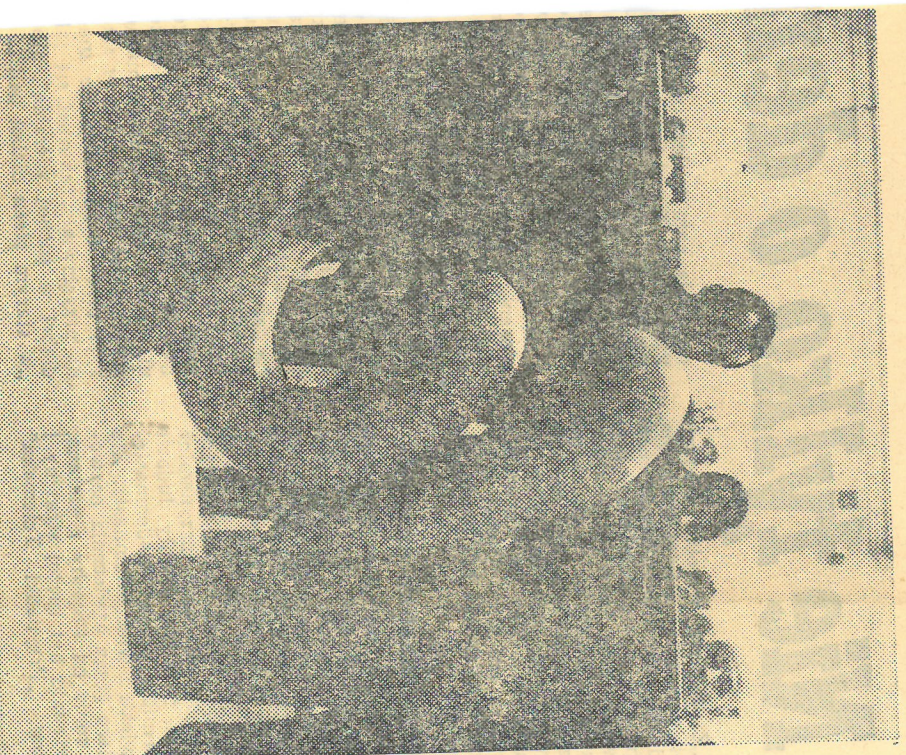
BYDGOSZCZ, UL. ŚNADZCICH 1

Wydanie

89 13/ 15. IV. 68

Nr z dn.

1822



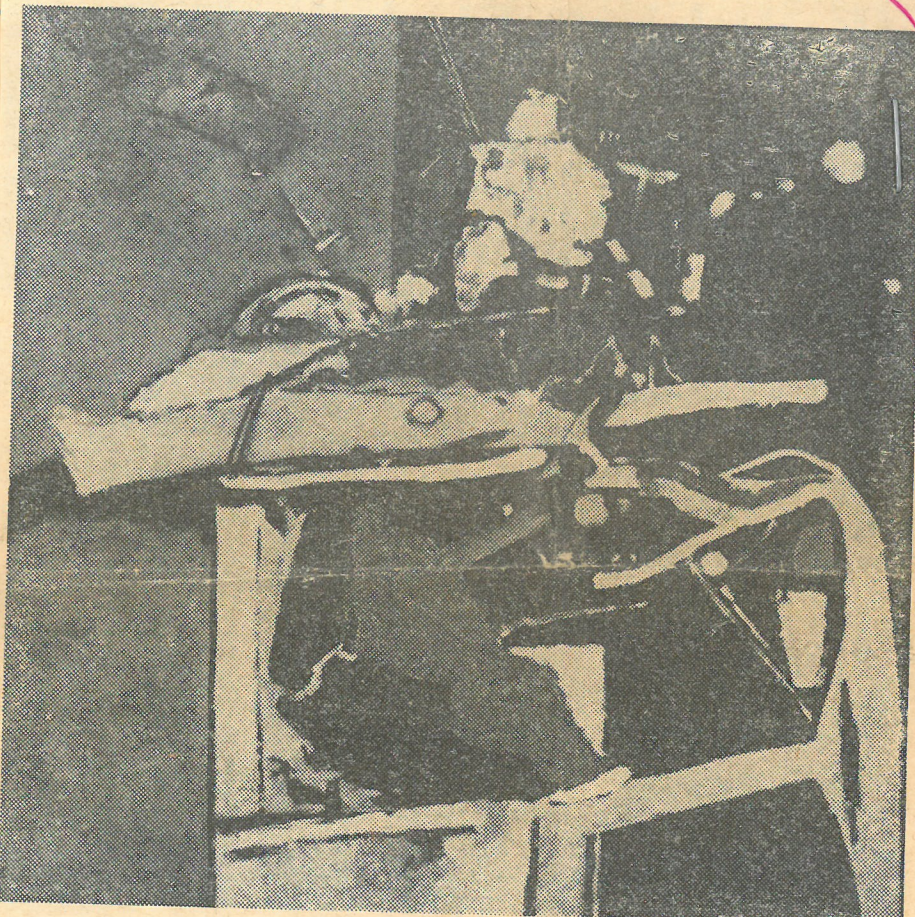
W warszawskiej „Zachęcie” — z wystawy dąńskiej sztuki współczesnej.

Na zdjęciu: rzeźba (drzewo polichromowane). Autor — William Soja.

CAF — UCHYMIAR

danie
15 .. 14. IV. 68

plastyka



Wystawa Duńskiej Sztuki Współczesnej w Zachęcie jest uzupełnieniem dużej ekspozycji duńskiego malarstwa i rzeźby urządzanej przed siedmiu laty i dającej pewien zarys historyczny. Obecnie pokazano wyjącznie twórczość młodego pokolenia. W malarstwie przeważa nurt ekspresyjny w jego żywiołowej, abstrakcyjnej postaci. Uznaję ją za przedstawiciela tendencji wizualnych i pop-artowskich. Rzeźba wy-daje się bardziej zdyscyplinowana i umiarkowana w swojej agresywności. Wystawa daje pełny wgląd w problematykę i specyfikę młodej duńskiej plastyki.

Jorgen Moller
„Zderzenie”

Nr 93 z dn. 17. IV. 68

WYSTAWY
WARSZAWSKIE

W „ZACHĘCIE”

W warszawskiej „Zachęcie” początek kwietnia przyniósł cztery ciekawe wystawy. Zaczęć wypada od gości.

Duńska sztuka współczesna prezentuje twórczość artystów raczej młodych, oraz tendencje ostatnich lat. Rzecz jasna, przy okazji tej ekspozycji pamiętać należy, że w 1961 roku mieliśmy w tych samych salach pierwszy w Polsce pokaz sztuki duńskiej, oparty bardziej niż aktualny o historię i zjawiska mocniej ustabilizowane ciągiem rozwoju.

Ekspozycja obecna, gdy się ją ogląda powierzchownie, może wydawać się jeszcze jedną imprezą zbudowaną na zasadzie antologii tego, co się w sztuce współczesnej dzieje, co jest modne, chodliwe i uprawiane. I jest tak w pewnej mierze. W samej rzeczy jednak, sądząc, że warto tu wśród stylistycznych przejawów akcentowania własnej współczesności odczytać jakieś czasami aż dramatyczne dążenie artystów duńskich do samookreślenia się. Jest to bardzo trudne, o ile zważymy, że malarstwo w Danii nie posiada głępkich tradycji, że jest ono sprawą kilku zaledwie generacji. Sukcesie więc

samookreślenia jest tutaj niezmierne ważne i odczuwam to bardzo wyraźnie w manifestowaniu rozważli i chłodu tego co się stara bazować na geometrii i matematyce, a także w skłonności do eksperymentu przekraczającej niekiedy granice umiaru.

I to właśnie jest ciekawe. Kai Mortau, przewodniczący Duńskiego Komitetu do Spraw Wystaw Artystycznych Za Granicą pisze z szczerością: Obecnie, gdy podróŜowanie stało się tak łatwe, młodzi artyści mogą nawiązywać kontakty z najbardziej odległymi zakątkami Europy. Kon-takty z twórczością światową znajdują oczywiście odzwierciedlenie w ich własnych poszukiwaniach artystycznych. Ale jednocześnie powstaje możliwość osiągnięcia nowych interesujących rezultatów”.

Z wystawy tej nie wymieniłam żadnych nazwisk. Wydaje mi się, że sam problem, który pozwolił sobie tu nazwać „narodowym” jest interesujący, co nie znaczy by dydywidualności takimi nie były. Wreć odwrotnie, gdyby nie indywidualności problem nie mógłby się zarysować.

IGNACY WITZ

EXPRESS WIECZORNY

ABC D

WARSZAWA, AL. JERUZOLIMSKIE 120/127

wydanie

Nr 94 z dn. 19. IV. 68

Express Wieczorny

Zwiedzamy ekspozycje w „Zachęcie”

WYSTAWA, która robi wrażenie — tak można powiedzieć o aktualnych ekspozycjach w „Zachęcie”. Składa ją się na nie dzieła licznych autorów — polskich i duńskich.

Zacznijmy od gości. Rzeźbę i malarstwo duńskie oglądamy po raz drugi (od 1961 r.) w Warszawie, i w „Zachęcie”. Sztuka młodych Duńczyków (bo wystawiającymi są urzędnicy tuż przed wojną i nawet po wojnie artyści) jest uwróżliwiona na najnowsze tendencje w sztuce światowej. Wiele dzieł rzeźbiarskich fascynuje nowymi pomysłami — niektóre z konstrukcji nadają się do o-

pracania, przedstawiania, co daje wdzięku możliwość współdziałania z artystą.

W warszawskiej „Zachęcie” otwarto obejmującą ok. 100 rzeźb i obrazów wystawę współczesnej sztuki duńskiej. Większość dzieł obrazuje najnowsze, eksperymentalne czesto, poszukiwania plastyczne artystów tego kraju.

WSPÓŁCZESNOŚĆ
WARSZAWA, UL. KOSZYKOWA 6A

wydanie

24. IV.
z dn. -7. V. 68

STOLICA, WYSTAWY
NR 16, 2 du. 21 IV 68

33 autorów
Reprezentujących młode pokolenie twórców wystawa ponad 100 prac z dziedziny malarstwa i rzeźby na „Wystawie Duńskiej Sztuki Współczesnej”

TYGODNIK
KULTURALNY
CATERY WYSTAWY
ZABRANICANE/
PLASTYKA
STEFAN
ROSSERSTY
NR 17, 2 du. 28 IV
1968

Pamiętam dobrze słachalne malarstwo duńskie, pokazane w Warszawie dokładnie przed trzydziestu laty. Gdy widzę dzisiaj wystawę malarzy duńskich w Zachęcie — bardzo żałuję, że nie mogę napisać o malarstwie Duńczyków z takim uznaniem, jak to zrobiłem w 1938 r. Wtedy widziałem malarstwo duńskie, ich własne, rodzime. Przez to malarstwo poznałem nowych ludzi, Duńczyków, poznałem ich życie, obyczaje, historię i psychikę. Wszystkie to było inne niż nasze, niż francuskie, angielskie, niemieckie czy włoskie. Było to malarstwo sumienne, swobodne w swym realizmie, a przy tym śmiałe, poszukujące i odkrywające nowe wartości. Słowem — malarstwo dobre.

Teraz — gdybym nie wiedział i gdyby mnie zapytano, czyje to jest malarstwo, to przede wszystkim powiedziałbym na chybił trafił, że jest to malarstwo jakiegoś Anglika czy Amerykanina. Nawet nie jakichś, a jakiegoś. Jest to bowiem malarstwo tak jednolite, że całkowicie miści się w możliwościach inwencji jednego artysty.

Każdy z wystawiających artystów duński szuka, ale niożego nie znajduje. Bo i cóż można znaleźć w białej płaszczyźnie, przekreślonej zygzakowatą szarą linią? Każdy z tych malarzy chce nam coś powiedzieć o sobie, ale cóż można zrozumieć z mowy kwadratów, rysowanych bardzo jaskrawymi pasmami farby. Z pewnością więcej byśmy zrozumieli z czytania w nieznanym nam duńskim języku wiersza ich poety, niż z uniwersalistycznej, jakby się zdawało, mowy barwy i formy. Ale gdyby tak wyjść zza sądzowskiego stołu i stanąć na miejscu obrońcy, można by powiedzieć, że choć jest to malarstwo bezdużne i nieniekwalne, chociaż jest zimne — to jednak można tu znaleźć obrazy, które zrobią na nas miłe wrażenie, podobnie jak sztuczne kwiaty, dopóki nie odkryjemy, że są one sztuczne.



ARNE HEUSER

Konstrukcja planu

Postawy i działania

netrowania procesów psychologicznych i socjologicznych, jako rezultat ograniczenia myślenia i intuicją symptomatycznych cech współczesnej epoki.

Wystawa duńska w sposób wyjątkowo klarowny zaprezentowała różne postawy artystów, w tym — w swej całej, choć manifestowane za pomocą form niejednorodnych, indywidualnych. Szczególnie wyraziście są tu dwie przeciwstawne postawy — intuicyjnego, spontanicznego przekazu wizji światła, jego dramatycznego chaosu i katastroficznych przeczuć — i po-

zentuje Kai Lindemann w obrazach ekspresyjnych, niedopowiedzianych, kojarzących się z ociekającymi krwią potkami mięsa, z dramatem rozdartego ciała ludzkiego lub zwierzęcego. Analogiczna wypowiedź w rzeźbie prezentuje Kirsten Dufnor demonstrując poszarpane czelkowszality wmontowane w ramy żelaznej konstrukcji, zgłajaszachtowanej w sposób bezwzględny i bezlitosny.

O ile w przytoczonych przypadkach pesymistyczna wizja losu świata i człowieka miała ambicje nie tylko stwierdzenia faktów, ale

i, w pewnej mierze, odautorskiego komentarza — o tyle tacy twórcy, jak Per Kirkeby czy Stig Brogger — pop-artysty duńscy — prawie całkowicie rezygnują w swych pracach z osobistej oceny zjawisk. Niemal naturalistycznie, impresyjnie — poprzez nagromadzenie rozdrobnionych form o skonstruowanych brutalnie barwach, niekiedy kontrastując z tym tłem banalną twarz dziewczyny z ilustrowanego tygodnika — oddają chaos i niepokój z taką bezpośredniością i prostotą, jak czyni to fotografia lub fotoreportaż.

Obok tej sztuki emocji — agresywnej, niepokojącej i destrukcyjnej — wypowiedź oczom i myślom, poczucie stabilności i równowagi przynosi malarstwo Freddie A. Lerche. Stefana Jorgensena czy Arne Heusera. Malarstwo ich nie wypływa z bezpośredniej reakcji na bodźce rzeczywistości. Oparte na doświadczeniach optyki i na geometrii — jest swego rodzaju odpowiedzią analitycznego umysłu na gorączkową niepewność i bolesne problemy współczesnego świata.

Statyczna i spokojna, idealna forma kwadratu stanowią podstawa kompozycji Freddie A. Lerche: raz jest to kwadrat w kwadracie wydobły subtelny kontrastem walorowym, innym razem zwielokrotniony rytm centralnie usytuowanych wielobarwnych kwadratów daje złudzenie głębi przestrzennej. Jest to na polu wizji malarskiej, na polu doświadczenia psychofizjologiczno-optycznego.

Bardziej emocjonalny w działaniu Arne Heuser używa mocniej zróżnicowanych i agresywnych form, nie odwołując jednak od geometrii, od optyczno-psychologicznych doświadczeń. W rzeźbie po-

Nieco mniej klarownie zarysowują się na wystawie jeszcze dwa typy postaw: refleksyjna i postawa ucieczki od problemów współczesności w niefrasobliwą radość koloru, wiotkania form, a nawet efektów lunaparku. Niesmiałą, metaforyczną refleksją czaruje tu pogodny Per Arnoldi zestawiając w centrum białego, przestrzennego tła kilka jakby zapomnianych czy porzuconych przedmiotów bez wzajemnego związku, czasem trudnych do tożsamerania. Podobną postawę, ujawniają — diametralnie różne od Arnoldiego — graficzne, jakby spękane obrazy Poula L. Andersena czy prace Ole Heerupa.

Przykładem beztroskiej radości eksplodującej ruchem i migotliwą barwnością są obrazy Loui Michae-la — kompozycje z głębią przestrzenną, fantastyczne, techniczne rzadkim temperamentem. Odosobniony przykład efektów lunaparku stanowi w nader zresztą estetycznej formie mobil Kunda Hvidberga z płytkami kolorowego szkła, wielością drążków, metalowych walców, kółek, blaszanych wkleśnic i wypukłości, obracający się dookoła osi za pchnięciem ręki.

Na zakończenie tej garści refleksji z wystawy artystów duńskich trzeba by może postawić pytanie, na ile wolno krytykowi interpretować postawy twórców, których komentarzy o ich działaniach i intencjach nie miał sposobności usłyszeć. Odpowiedź może być tylko jedna: sztuka jest językiem międzykulturowym. Wyraża uczucia, doznania, myśli. Można słuchać opowiadania o nich. Trzeba je umieć odebrać bez autorskiego komentarza.

BOŻENA KOWALSKA



Western

PER KIRKEBY